

Każdy uczeń wie, że głównymi współtwórcami Konstytucji 3 maja byli Stanisław August Poniatowski, Ignacy Pотоcki, Hugo Kołłątaj i Scipione Piattoli. Ale mało ho wie i pamięta, że spośród tej czwórki, jedynie ksiądz Kołłątaj nie był wolnomularzem. Masońskie fartuszki nosiła zdecydowana większość przywódców Towarzystwa Patriotycznego, które odegrało decydującą rolę przy pozyskiwaniu zwolenników uchwalenia tej pierwszej, demokratycznej ustawy zasadniczej, na kontynencie europejskim.

Masonami byli: Julian Ursyn Niemcewicz, Aleksander Linowski i Józef Weyssenhoff, którzy - jak pisze Ludwik Hass w swojej "Sekcie farfazonii warszawskiej" - znaleźli się w rozszerzonym od końca marca 1791 gronie dopuszczonych do tajemnicy prac konstytucyjnych, spotykających się u Scipione Piattolego na Zamku Królewskim.

Masoni, Niemcewicz i Weyssenhoff byli założycielami organu Stronnictwa Patriotycznego "Gazety Narodowej i Obcej". Masonem był redaktor i współtwórca "Gazette de Varsovie" Karol Glawe - Kolbielski, która - jak podkreśla Hass - zachowała pełną lojalność wobec Konstytucji 3 Maja.

Listę wolnomularzy polskich mających czynny udział w tworzeniu oraz krzewieniu postępowych, głęboko humanistycznych treści, zawartych w Konstytucji 3-Majowej, można by ciągnąć bardzo długo. Zdecydowana większość z nich dochowała aż do końca tym ideom. Również wtedy, gdy pod naciskiem Katarzyny odstąpił od nich król - wolnomularz, oraz część ich początkowych, prominentnych zwolenników. Faktem jest, że spośród czternastu sygnatariuszy supliki wystosowanej do Katarzyny II przez konfederację targowicką - trzech miało przeszłość lożową. Dwaj - Stanisław Szczęsny Potocki i Jerzy Wielhorski - piastowali najwyższe godności w ówczesnej, polskiej obediencji. Część z nich wierzyła, że idąc na ugodę uratują lożę. Wraz z Targowicą i upadkiem I Rzeczypospolitej nastąpił jednak wkrótce upadek naszej masonerii. Żył jednak nadal duch Konstytucji Trzeciomajowej, między innymi za sprawą polskich wolnomularzy, którzy działając w rozproszeniu, głównie we Francji, nigdy nie zapomnieli, iż to oni właśnie wprowadzili do Trzeciomajowej Konstytucji najbardziej postępowe treści, zawarte w haśle "Wiwat Król, Wiwat Naród, Wiwat Wszystkie Stany!". Była to przecież próba na miarę ówczesnych czasów, urzeczywistnienia aktualnego po dzień dzisiejszy starego, masońskiego zawołania "Wolność, Równość, Braterstwo". Dochowując wierności tym hasłom, polscy wolnomularze, różnych obediencji i rytów, wnieśli poważny wkład do odbudowy niepodległości i korzenia w Polsce demokratycznego ładu prawnego. Godzi się przypomnieć, że pierwszym prezydentem Odrodzonej Rzeczypospolitej był zamordowany przez prawicowego fanatyka profesor Gabriel Narutowicz. Imię tego wielkiego polskiego patrioty, prawdziwego Europejczyka i wolnomularza, nosi dziś jedna z łoż polskich na Wschodzie Krakowa. Co roku, wolnomularze polscy składają hołd swoim braciom, współtwórcom Wielkiej Konstytucji. Poświęcają im

symboliczne "deski" podczas prac lożowych,, traktują je jako inspirację do przemyśleń i działań nad współczesnym obliczem polskiej demokracji.

Opracował: Janusz Baranowski - Tatar Polski, twórca Solidarności, potomek Powstańców Styczniowych, Legionistów, Generałów, Harcerzy, Szarych Szeregów, Żołnierzy Wyklętych